



tekst

**ŁUKASZ CZECHYRA**

redaktor wydania

Warmia żyje obecnie powtórny pogrzebem Mikołaja Kopernika. Wielki astronom związany był z naszą ziemią przez swoją karierę naukową, ale również jako kanonik i obrońca miast. Najważniejsze fakty z życia Kopernika znajdziemy na stronie VII. W tych dniach przypada również uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Dawca Darów często jest niedoceniany, wręcz zapomniany. Jan Paweł II prosił Go o odnowienie oblicza ziemi. O tym, jak Duch Święty odnawia ziemię i życie, przeczytamy na s. IV-V.

W Olsztynie już po raz 12. rozpoczęły się Dni Rodziny. Spotkania, konferencje, konkursy, festyny i inne **atrakcje potrwają do 9 czerwca.**

Dni Rodziny co roku przebiegają pod hasłem, które wskazuje na najbardziej aktualne kwestie społeczne związane z rodziną. Tym razem jest to „Silna i aktywna rodzina – szansą na godne życie”. „Rodzina jest źródłem pokoju dla ludzkości” – mówił Jan Paweł II. Imprezy kulturalne i sportowe, konferencje i debaty mają zwrócić uwagę na rolę i znaczenie podstawowej wspólnoty ludzkiej dla życia indywidualnego i zbiorowego. Patronat nad akcją objęli: Jacek Protas, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego, Marian Podziewski, wojewoda warmińsko-mazurski, oraz abp Wojciech Ziemba, metropolita warmiński.

Inauguracyjna konferencja, promująca wartości rodzinne, odbyła się w Olsztyńskiej Szkole Wyższej. Zapro-



Wspólne uczestnictwo we Mszy św. pozwala włączyć Boga w budowanie silnej rodziny

szeni lektorzy, a wśród nich dziennikarz Jan Pospieszalski, odwoływali się do Dekalogu i zasad chrześcijańskich. – Małżeństwo, miłość i Bóg to fundamenty silnej rodziny – przemawiał ks. Henryk Błaszczyk, kustosz Sanktuarium Krzyża Świętego w Klebarku Wielkim. W kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie abp Wojciech Ziemba odprawił uroczystą Mszę św.

Warmińsko-Mazurskie Dni Rodziny wpisują się w Europejski Rok Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. Akcja skierowana jest nie tylko do rodzin, ale również do pojedynczych osób oraz instytucji, które mogą je wesprzeć. Aktywność, budowanie i ciągłe umacnianie więzi małżeńskich i rodzicielskich stanowi siłę rodziny.

**maks**

## Szukający prawdy



OLSZTYN-FROMBORK. Kopernik zostawił na Warmii ślad, który trwa już kilka wieków i trwać będzie nadal

Mikołaj Kopernik spoczął w katedrze we Fromborku. Pogrzeb wielkiego astronoma oraz międzynarodowa konferencja naukowa rozpoczęły obchody jubileuszu 750-lecia Warmińskiej Kapituły Katedralnej. Mikołaj Kopernik był jej najwybitniejszym przedstawicielem. Ślady swojej pracy pozostawił na całej Warmii. Trumna ze szczątkami astronoma przejechała przez Olsztyn, Dobre Miasto, Lidzbark Warmiński, Ornetę, Pieniężno i Braniewo, po czym już na zawsze spoczęła we Fromborku. Kanonik został pochowany w miejscu pierwotnego pochówku, obok ołtarza, którym za życia się opiekował. Jedną z jego zasad głosiła: „Dążeniem uczonego jest szukanie we wszystkim prawdy”.

## Bitewne monety



KRZYSZTOF KOZŁOWSKI

**– Zapraszam do obejrzenia wystawy średniowiecznych monet – zachęca Janusz Cygański**

**OLSZTYN.** Sesja „Monety z okresu bitwy grunwaldzkiej” została przygotowana w związku z jubileuszem 600. rocznicy bitwy, a także z ekspozycją monet, którą można oglądać na olsztyńskim Zamku.

Wystawione eksponaty pochodzą nie tylko z polskich muzeów, ale też z Muzeum Historycznego w Trokach na Litwie oraz z kolekcji prywatnej Stasysa Zukauskasa z Wilna. – Chcieliśmy zwrócić uwagę na pewien aspekt życia gospodarczego i ekonomicznego średniowiecznej Europy. Bez pieniędzy wojen nie da się prowadzić – wyjaśnił Janusz Cygański, dyrektor Muzeum Warmii i Mazur. Podczas konferencji prelegenci przybliżyli rolę pieniądza, przedstawili najciekawsze zbiory pochodzące z okresu bitwy pod Grunwaldem, a obecnie zgromadzone m.in. w Muzeum Historycznym w Kaliningradzie oraz w Trokach. **kfk**

## Hospicjanci u Matki

**GIETRZWAŁD.** Do sanktuarium przybyli członkowie Kręgu Hospicyjnego „Królowa Apostołów” z Radomia. Krąg prowadzi ks. Marek Kujawski SAC, a należą do niego lekarze, pielęgniarki, wolontariusze, rodziny terminalnie chorych oraz duchowni. W statucie wpisana jest więź z sanktuarium gietrzwałdzkim, dlatego każdego roku przybywają oni na tereny Warmii. Tym razem w zajęciach uczestniczyli również

zaangażowani w prace hospicyjne z Łodzi i innych miejscowości. Jako przymioty duszpasterza hospicjum wskazane zostały m.in.: specjalna wrażliwość dla chorych (odkrycie w sobie lekarza), stała obecność w hospicjum oraz potrzeba nieustannego kształcenia. Wzorem do naśladowania są ci, którzy pracowali wśród chorych, np. bł. Damian de Veuster, bł. Jan Bezymy czy bł. Matka Teresa z Kalkuty.

**Bp Jacek Jezierski**

## Maryja – kobieta niezwykła

**LIDZBARK WARMIŃSKI.** Od 14 do 16 maja u sióstr katarzynek po raz kolejny odbywały się dni skupienia. W niewielkiej grupie przyglądaliśmy się Matce Bożej i odkrywaliśmy Jej niezwykłość. Udaliśmy się do Stoczka Warmińskiego i Świętej Lipki. Ks. Łukasz Bugała CRL w krótkiej homilii ukazał Maryję jako Niewiastę zawierzenia, Niewiastę wyculoną na potrzeby bliźnich i Niewiastę wierną do końca. Niezwykła kobieta, która może być wzorem dla wielu niewiast: młodych – wchodzących w życie, dojrzałych – życie już trochę znających i starszych – podsumowujących lata minione. Każda niewiasta może znaleźć w Maryi to, co jest jej bliskie. Raz w miesiącu w klasztorze lidzbarskim spotykają się młode dziewczęta, by na chwilę odejść



SIOSTRY KATARZYŃKI

**Maryja jest przykładem do naśladowania dla każdego, niezależnie od wieku**

„na pustynię swego serca”. Takie dni pomagają młodym ludziom zbliżyć się do Pana Boga, poznać siebie, a także zobaczyć, że modlitwa może mieć wiele form i wcale nie musi być nudna. Kolejne spotkanie odbędzie się od 18 do 20 czerwca.

**S.M. Teresa Frąckiewicz CSC**

## Nowe auto dla straży

**SROKOWO.** W miejscowości odbyły się powiatowo-gminne obchody Dnia Strażaka, połączone z oficjalnym przekazaniem nowego samochodu strażackiego dla OSP Srokowo. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. w intencji strażaków, którą koncelebrowali: ks. bp Cyryl Klimowicz – ordynariusz w Irkucku, ks. Kazimierz Sawostianik, proboszcz parafii, oraz ks. Stanisław Majewski – kapelan kętrzyńskich strażaków. Po Mszy św. na placu Rynkowym odbył się uroczysty apel, podczas którego strażacy otrzymali awansy, nagrody i odznaczenia. Następnie dokonano oficjalnego przekazania pojazdu pożarniczego dla OSP Srokowo. Bp Cyryl Klimowicz dokonał poświęcenia samochodu, który został kupiony w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia Mazury na lata 2007–2013. Strażacy przyjęli podziękowania za poświęcenie



**Podczas Mszy św. zgromadzeni modlili się za strażaków i życzyli im jak najmniejszej liczby interwencji**

oraz bezinteresowną pracą oraz życzenia osobistej satysfakcji i społecznego uznania. Uroczystość była wspaniałą okazją ukazania ciężkiej i odpowiedzialnej pracy oraz służby strażackich środowisk.

**St. kpt. Szymon Sapiaha**

## Chrześcijanie powinni głosować

**OLSZTYN.** Wydział Teologii UWM gościł Franciszka Kucharczaka, felietonistę „Gościa Niedzielnego”. Spotkanie zorganizowało Koło Filozoficzne pod kierunkiem ks. dr. Zdzisława Kieliszka. Debata zatytułowana „Obecność chrześcijan we współczesnej demokracji” zgromadziła grono studentów świeckich, kleryków „Hosianum”, kilku wykładowców oraz gości. Redaktor wygłosił prelekcję, w której udowodnił, że chrześcijaństwo jest czymś pierwotnym w stosunku do demokracji. Rozprawił się również z mitem neutralności światopoglądowej. Zachęcał do ufności wobec Boga i jednocześnie namawiał do aktywności w ramach systemu demokratycznego, polegającej chociażby na oddawaniu głosu na osoby, które są najbliższe chrześcijańskiemu systemowi wartości. Podczas dyskusji pojawiły się głosy wdzięczności wobec prelegenta, ale także kontestacji przedstawionych treści. Swoją kategoryczność F. Kucharczak uzasadniał celem ludzkiego życia, jakim jest zbawienie. Dialog jest niezbędny, ale nie za cenę kompromisów dotyczących prawdy.



KS. WOJŚLAW CZUPRIŃSKI

**Nasz redakcyjny kolega podpisywał zbiór swoich felietonów**

**POŚLANIEC WARMIŃSKI**

olsztyn@goscieniedzielnym.pl

**ADRES REDAKCJI:**  
ul. S. Piętnego 22, 10-006 Olsztyn

**TELEFON (89) 524 71 62**

**REDAGUJĄ:** ks. Piotr Sroga – dyrektor oddziału, tel. 664 124 798, Krzysztof Kozłowski, tel. 664 126 989, Łukasz Czechyra, tel. 664 126 993

**Krzysztof Guzek**



W związku z ponownym pochówkiem Kopernika

# Nie korzystał z pleców wuja

O sławnym kanoniku warmińskim, jego charakterze, przypisywanych mu słabościach i wielkich osiągnięciach z **ks. inf. dr. Janem Górnym** rozmawia ks. Piotr Sroga.



KS. PIOTR SROGA

**KS. PIOTR SROGA:** Ksiądz Infułat w jakimś sensie jest następcą Mikołaja Kopernika w Kapitułe Warmińskiej, która obchodzi swoje 750-lecie. Jak to się stało, że przypisano Księdza do ołtarza dawniej należącego do fromborskiego astronoma?

**KS. JAN GÓRNY:** – Był to przypadek. Na początku lat 90. został mi powierzony ołtarz św. Bartłomieja w katedrze we Fromborku. Był on wtedy uważany za ten, którym opiekował się kan. Mikołaj Kopernik. Jest tam jego popiersie. Ze względu na zasługi najwybitniejszego z kanoników warmińskich, odnowiłem go. Później, w roku 2005, rozpoczęto prace badawcze przy innym ołtarzu – Świętego Krzyża, gdzie ostatecznie odnaleziono szczątki Kopernika. Przed tym odkryciem, w ramach redukcji ołtarzy kanonickich, otrzymałem właśnie ten. Na początku nie wiedziałem, że jest to ołtarz astronoma. Dopiero badania prof. Gąsowskiego doprowadziły do tego znaczącego odkrycia. Wtedy też zaczęto rozważać formę uczczenia wielkiego uczonego. Początkowo pojawiła się propozycja sarkofagu, której zwolennikiem był ks. prof. Szorc. Były argumenty za i przeciw. Niektórzy uważali, że będzie on obcym elementem we fromborskiej katedrze. Ostatecznie postanowiono, aby ogłosić konkurs na nagrobek. W czerwcu 2009 r. wybrano propozycję nawiązującą do budowy wszechświata autorstwa Adama Wagnera. Obok wykonano grobowiec, gdzie spoczyły doczesne szczątki Kopernika. Nie miałem

– Osoba astronoma fascynowała mnie od dawna. Sam pochodzę z okolic Torunia. Trochę podobnie jak on studiowałem także w Rzymie – mówi ks. Jan Górny

wątpliwości, aby przy okazji uroczystości włączyć się czynnie, przez ufundowanie nagrobku i odnowienie ołtarza Świętego Krzyża.

**Jest Ksiądz Infułat autorem książki o Mikołaju Koperniku, która ukazała się ostatnio. Jaki obraz człowieka i uczonego chcemy Ksiądz pokazać?**

– Osoba astronoma fascynowała mnie od dawna. Jest związana w jakimś sensie także z moim życiorysem. Sam pochodzę z okolic Torunia. Jako młody człowiek interesowałem się historią, przede wszystkim historią średniowiecza. Później mieszkałem w Malborku i byłem przewodnikiem w tamtejszym zamku, co zbliżyło mnie do okresu, w którym żył Kopernik. Trochę podobnie jak on studiowałem także w Rzymie. Dużo zbiegów okoliczności. Uważam, że Kopernik był wśród kanoników warmińskich najbardziej znany i wybitny, był wzorem dla wielu ludzi. To człowiek, który nie zabiegał o urzędy i godności kościelne. Mając wuja biskupa – Łukasza Watzenrode – posiadał możliwości, żeby zostać nawet jego następcą. Są jednak dowody, że Kopernik o to nie zabiegał. Wystarczyła mu kanonia fromborska, choć powoływano go do pełnienia różnych ważnych urzędów.

Na tyle, na ile znam dokumenty go dotyczące, mogę określić Kopernika jako spokojnego, zrównoważonego i nastawionego na pracę twórczą człowieka. Nie szukał rozgłosu, ale też nie krył się z tym, co odkrywał. Już w roku jubileuszowym 1500 dzielił się w Rzymie swoimi odkryciami z innymi uczonymi.

**Posiadamy obraz Kopernika zagłębionego w studiowaniu mądrych ksiąg i wpatrującego się w niebo. Czy miał także umiejętności organizacyjne, praktyczne?**

– Na pewno był doskonałym organizatorem. Kapituła powierzyła mu funkcję administratora dóbr. Gdyby tak nie było, nie zostałyby wybrany na ten urząd. Był nie tylko administratorem, ale także komisarzem po czasie wojen, które wyniszczyły Warmię. Zarządzał resztą nie tylko dobrami kapituły, ale w okresie wakatu także majątkiem biskupstwa. Trzeba pamiętać, że biskup był w tamtych czasach w pewnym sensie władcą świeckim. Jego praktyczne podejście do życia ilustrują zainteresowania medycyną i ekonomią. Jest przecież autorem traktatów o dobrej monecie.

W mediach pojawiają się także wątki z życia Kopernika, z których próbuje się zrobić sensacyjną wiadomość. Tak zwana sprawa Anny Schilling – są także naukowcy, którzy określają ich relację jako konkubin. Jak Ksiądz Infułat odnosi się do takich tez?

– To wielka krzywda dla Mikołaja Kopernika. Powinien być postrzegany jako kanonik warmiński, ale przede wszystkim jako wybitny uczyony, astronom. Bez wątpliwości, poza funkcjami, które zlecała mu kapituła, był pochłonięty bez reszty badaniami naukowymi. Natomiast wzmianki o Annie Schilling w opracowaniach naukowych pojawiają się dopiero w XX w.

Była to jego siostrzenica, która prowadziła mu dom. Myślę, że oprócz Anny Schilling musiały być jeszcze inne osoby do pomocy. Trzeba dodać dla jasności, że była ona wdową.

Kopernik liczył sobie wtedy ponad 60 lat. Był człowiekiem schorowanym. Żył 70 lat, a ostatnie miesiące życia leżał sparaliżowany. Jest wielką krzywdą robienie z astronoma amanta. Wpływna to może mieć historia jednego z kanoników, który – pod wpływem luterzańskich kaznodziejów – związał się z kobietą. Tak jak Kopernik zajmował się działalnością naukową – kartografią. Bp Dantyszek upomniał jego i Kopernika. Był bardzo wyczulony na podobne sytuacje. Jednak odpowiedź astronoma była szybka i jednoznaczna. Oddalił Annę i zaświadczył w odpowiedzi, że nie jest winny.

**Na ile postać Kopernika jest dla współczesnych ludzi aktualna i atrakcyjna?**

– Sądzę, że jest to postać atrakcyjna szczególnie dla młodzieży, ale też dla wszystkich pozostałych. Kopernik był przedstawicielem nowej epoki – renesansu. Fascynował się odkryciami, nie bał się nowych wyzwań, które mogły być niepopularne, a nawet niebezpieczne.



## ODNOWA CHARYZMATYCZNA.

Żyjemy  
w czasach, kiedy  
zracjonalizowany  
umysł  
nie dopuszcza  
myśli o tym,  
że wydarzenia,  
które miały  
miejsce za czasów  
Chrystusa  
i zaraz po Jego  
zmarłych-  
wstaniu, **mogą  
wydarzyć się  
i dziś. A mogą?**

# Palce w boku



tekst i zdjęcia

**KRZYSZTOF KOZŁOWSKI**

kkozłowski@goscniedzielny.pl

**W**sali zgromadziło się kilkanaście osób. Niektórzy rozprawiają o codzienności, wymieniają swoje spostrzeżenia, żywo przy tym gestykulując. Zza okna dobiega śpiew ptaków. W ten wtorkowy wieczór niebo po raz pierwszy od kilku dni ukazało swój błękit. Na środku pomieszczenia stoi stolik, na nim świeca z palącym się równo płomieniem. Obok niej leży otwarte Pismo Święte. Po chwili rozmowy cichną, a salę wypełnia modlitwa: „Przyjdź, Duchu Święty, napełnij nas...”; „Przyjdź, Duchu Święty, w darze mądrości, byśmy rozumieli...”. Słowa narastają, wzbierają, jakby same wypadały z rozwartych ust modlących, w końcu przeradzają się w swisty śpiew, z którego można wyłowić wiele obco brzmiących sylab.

Na ścianie wisi obraz przedstawiający Maryję z apostołami, modlących się w Wieczerniku. Chrzesz w Duchu Świętym. Na każdej z głów palący się ogień, jakby zgromadzeni byli świecami. Wieczernik. Czy dziś może się on powtórzyć?

### Narodzić się na nowo

– Odnowa w Duchu Świętym jest jednym z wielu owoców II Soboru Watykańskiego. Jest nowym powiewem Ducha Świętego. To ruch w Kościele katolickim, który przede wszystkim charakteryzuje się przeżywaniem na nowo obecności i działania Ducha Świętego w życiu człowieka – wyjaśnia ks. Marcin Wrzos, koordynator ruchu Odnowy w Duchu Świętym archidiecezji warmińskiej, opiekun wspólnoty „Pan naszą Sprawiedliwością” z Dobrego Miasta.

Formacja tego ruchu zakłada, że pierwszym etapem dojrzewania do takiej postawy jest przyjęcie Jezusa jako Pana i Zbawiciela przez doświadczenie łaski uzdrowienia i przyjęcia chrztu w Duchu Świętym. Łączy się to z otrzymaniem darów i charyzmatów, które były w Kościele zapomniane, a które – przez modlitwę o odrodzenie w Duchu – objawiają się na nowo.

– Oczywiście, w Kościele katolickim przyjęcie darów Ducha Świętego wiąże się z sakramentem

**– Jedna z sąsiadek stwierdziła, że musi w końcu przyjść na rekolekcje, by w sobie odnaleźć pokój. Powiedziała mi: „Bo od ciebie emanuje taka radość” – opowiada Teresa**

bierzmowania. Jednak można ten sakrament porównać z sakramentem chrztu świętego, kiedy otrzymuje się łaski, ale – ze względu na małe zrozumienie – człowiek nie jest w stanie ich dostrzec i wykorzystać. Dopiero prawdziwe pragnienie Boga, pragnienie pójścia za Nim oraz odpowiednia formacja są w stanie pomóc odkryć głębię i owoce namaszczenia.

Dlatego lepszym słowem w przypadku formacji w tym ruchu będzie „odrodzenie”, narodzenie się na nowo, świadome doświadczenie mocy Ducha Świętego – wyjaśnia ks. Marcin.

Ewangelie, Dzieje Apostolskie, listy – wszędzie można bez trudu odnaleźć słowa Chrystusa i apostołów nawiązujące do działania i darów Ducha Świętego: daru prorokowania, modlitwy językami, uzdrawiania, rozumienia języków, mądrości słowa, wiary, czynienia cudów, rozeznawania duchów. „Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce” – napisał św. Paweł w Liście do Koryntian (1 Kor 12,11).

– Bo te wszystkie dary zostały złożone w nas już w sakramencie chrztu i bierzmowania. Nasz ruch pozwala je odkryć, odnowić. Dzięki pełnej świadomości Duch Święty wylewa się. I, proszę mi wierzyć, ten, kto tego doświadczył, staje się nowym człowiekiem – zapewnia ks. Marcin Wrzos.

### Zaspokojone pragnienie

Na spotkanie wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym może przyjść każdy. Nie mają tu znaczenia wiek, stan cywilny, miejsce pracy, świadomość religijna czy też styl dotychczasowego życia. – Najważniejsze jest pragnienie, takie wewnętrzne niezaspokojenie, jakby codzienne poczucie braku czegoś. Często nie jesteśmy w stanie tego nazwać, uciekamy od tego, popadamy w apatię, w zwątpienie. A to po prostu tęsknota za wewnętrznym spokojem, za pewnością, że nie jest się samemu, że ma się obok siebie Kogoś silnego, bliskiego, kochającego, czyli Boga – wyjaśnia ks. Marcin.

Ważnym etapem formacji są Rekolekcje Odnowy w Duchu Świętym, nazywane REO. Mają one dwie formy: pierwsza z nich to zamknięte 7-dniowe rekolekcje w ośrodku



# Chrystusa



rekolekcyjnym, druga – cotygodniowe spotkania w parafii, odbywające się przez 8 tygodni.

– Pierwszym wyzwaniem, jakie stoi przed człowiekiem, jest to, by uświadomił sobie i doświadczył tego, że Bóg jest miłością, że jest kochającym Ojcem, który pragnie dobra, że Jego miłość jest bezwarunkowa. Ma to pomóc człowiekowi przejść ze świadomości: „ja wiem, że Pan Bóg kocha, ja wiem, że jest miłością” do odkrycia egzystencjalnego: „ja jestem kochany”, które świadczy o gotowości modlitwy o uzdrowienie. To odkrycie umożliwia wolną decyzję pójścia za Jezusem, co prowadzi do nabożeństwa przyjęcia Jezusa jako Pana i Zbawiciela. Dla niektórych jest to pierwszy świadomy wybór Jezusa. Jest to narodzenie się na nowo dla Chrystusa, gotowość kroczenia za Nim – wyjaśnia ks. Marcin.

Decyzja oddania swojego życia Jezusowi przygotowuje człowieka na głębsze przyjęcie Ducha Świętego, Jego mocy i Jego darów.

**Anna przez dwa lata była osobą niewidzącą. Lekarze nie dawali jej szans. Gorliwie modliła się. Modliła się za nią wspólnota.**

**– I Bóg mnie uzdrowił – opowiada**

**PO PRAWIE: – Każdy człowiek jest niczym kwiat. Bóg pochyla się nad nim, pielęgnuje. By nigdy nie zwiędnął, wylewa Ducha Świętego – porównuje ks. Marcin Wrzos**

Dokonyje się to poprzez modlitwę o odrodzenie w Duchu Świętym, wylanie Ducha Świętego, podczas której dzieją się jawne znaki miłości Bożej, takie, jakie miały miejsce w Wieczerniku.

## Moje nowe życie

– Do Odnowy trafiłam 15 lat temu. Pamiętam plakaty wywieszane na mieście, które głosiły: „Chcesz poznać Chrystusa? Przyjdź!” – wspomina Anna. Wyobrażała sobie, że będą to jakieś konferencje, odczyty. Zainteresowani przyjdą, posłuchają i rozejdą się do domów. – Okazało się, że są to cotygodniowe rekolekcje, które odmieniły moje życie. Zabrzmiało to dziwnie, ale właśnie na nich dowiedziałam się, że Jezus mnie kocha, chociaż słyszałam wcześniej o tym na niejednym kazaniu – wyznaje. Do dziś pamięta modlitwę o uzdrowienie i wylanie Ducha Świętego. Otrzymała wtedy prorocтво. – Serce mocno biło. Poczulałam się inną osobą. Co

ważne, zmieniło się moje życie, moje relacje z ludźmi.

Córka Teresy jako pierwsza z rodziny trafiła do wspólnoty. – Potem namawiała mnie. Ja jej zawsze odpowiadałam, że przecież jestem dobrą katoliczką – wspomina Teresa. Ale trzy lata później, wraz z drugą córką i mężem, w końcu ulegli namowom. – Dziś mogę jedynie żałować tych straconych 3 lat, ale widać taka była wola Boga – mówiąc, uśmiecha się. Jak twierdzi, Odnowa w Duchu Świętym zupełnie odmieniła jej życie. – Wcześniej byłam katoliczką zadowoloną z siebie. Bo niedzielna Msza, co jakiś czas nabożeństwa, synowie byli ministrantami. Ale dopiero we wspólnocie odkryłam, co to tak naprawdę znaczy bycie blisko Boga. To zupełne zaufanie, wypływające z niego codzienny spokój i pewność... Poza tym dziś nie chodzę do kościoła, a idę na Eucharystię. Dziś nie odmawiam pacierza, a modlę się – wyznaje Teresa.

We wrześniu ubiegłego roku dowiedziała się, że jest chora na raka. Przeszła operację. Teraz jeździ na chemioterapię. – Znajomi bali się zadzwonić do mnie, bo nie wiedzieli, co powie. A ja jestem radosna. Bo wszystko oddaję

Bogu. Kiedy modląc się, mówię: „bądź wola Twoja”, pochylam głowę. Całkowicie ufam i wiem, że jestem kochana – mówi.

Barbara trafiła do Odnowy za namową sąsiadki. – Dzięki spotkaniom staję się lepsza. Dają mi one wiele radości, możliwość dzielenia się nią z innymi. Poza tym czerpię z nich siłę do życia na co dzień. Modlitwa, poczucie bliskości z Bogiem – to mnie uspokaja, wycisza, uszczęśliwia – wyznaje.

## Ssanie w duszy

Apostołowie zgromadzeni w Wieczerniku bali się. W zamknięciu trwali na modlitwie, wspominali dni spędzone razem z Chrystusem. Nie głosili Ewangelii, zapewne nie wierzyli we własne siły. Poprzez ich myśli mogła przebijać się świadomość końca. Dopiero wylanie Ducha Świętego dało im odwagę, pewność przewyższającą ludzkie rozterki i wątpliwości.

– To jest też widoczne u osób, które doświadczyły odrodzenia w Duchu Świętym. Często zdarza się, że na rekolekcje ludzie przyjeżdżają jacyś zaleknieni, tacy niepewni, doświadczeni życiem, poranieni. Wyjeżdżają zupełnie inni. To z nich aż promieniuje – opowiada ks. Marcin Wrzos.

– To było głębokie przeżycie. Wcześniej wydawało mi się, że jestem do niczego, że Jezus jest, ale gdzieś daleko. Z niedowierzaniem patrzyłem na Niego, po prostu wątpilem. Ale gdzieś w głębi czułem jakby ssanie, jakby nawoływanie. Długo z tym walczyłem. Bo Bóg przecież dziś jest taki niepopularny. W końcu położyłem wszystko na jednej szali. Poszedłem na kilka spotkań. Później, choć wcale nie byłem przekonany, zdecydowałem się na REO. Rekolekcje były dla mnie jak włożenie palców w ranniony bok Chrystusa. Dziś mogę spokojnie powiedzieć: „Pan mój i Bóg mój”. Po prostu narodziłem się na nowo – opowiada, promieniając, Sebastian.

Spotkanie w salce dobiega końca. Jeszcze kilka wersetów z Pisma Świętego. Modlitwa dziękczynna. Śpiew. Błogosławieństwo kapłana. Zdmuchnięcie płomienia świecy.

Na dworze jest już ciemno. Ptaki ucichły. Na niebie zaczęły pojawiać się pierwsze gwiazdy.

Takich Wieczerników jest w naszej archidiecezji 38. One czekają... na Ciebie. ■

W Teatrze Lalek

# Kopernik nie dla dorosłych

Olsztyński Teatr Lalek przygotował dla najmłodszych sztukę pt. „Mikołaj Kropielnik z Olsztyna”.

**Dynamiczne sceny, dowcipne teksty i przesłanie** – by dzieci mogły pokochać teatr.

**M**ikołaj Kopernik przybiera w swoim wehikule czasu do współczesnego Olsztyna. Tak się zdarza, że trafia do domu przedsiębiorcy Mikołaja Kropielnika. I rozpoczyna się przygoda, której „aktorzy” to zapomniane we współczesnym teatrze lalek pacynki.

– Całość spektaklu składa się z krótkich, dynamicznych scen. Jest scena w parku z Diabłem, ze Śmiercią, ze Staruszką. Ale nie zdradzajmy wszystkich szczegółów. W każdym razie pracujemy nad tym, żeby to było zrytmizowane, bo na tym polega zabawa lalką zwaną pacynką. Mamy już wszystko przygotowane, tylko musimy popracować nad tzw. kunsztem – mówi Jarosław Cupriak, reżyser przedstawienia. Tekst sztuki napisała Marta Guśniowska z Białegostoku. W zamysłu jej twórców chodziło o to, by pokazać rodzaj teatru, który był popularny w XVIII i XIX w., kiedy to teatr lalek nie był wyłącznie dla dzieci. Był to teatr jarmarczny, uliczny, który przedstawiał różne historie. Całość nawiązuje do komedii dell'arte, których bohaterami



byli włoski Pulcinella czy francuski Polichinelle.

– Nasz olsztyński Kropielnik jest właśnie wzorowany na nich. Pogardliwie traktuje osoby Śmierci i Diabła. Właściwie jest człowiekiem, który ma pogardę do całego świata. Dlaczego więc ów Kropielnik zdecydował się pomóc Mikołajowi Kopernikowi, który zjawił się w Olsztynie? Trzeba przyjść i zobaczyć – wyjaśnia reżyser.

Klasyczny teatr pacynkowy w Olsztyńskim Teatrze Lalek był

– **Jesteśmy pewni, że każdy, kto przyjdzie na naszą sztukę, nie będzie tego żałować – twierdzą Tomasz Czaplarski (po lewej) i Jarosław Cupriak**

ostatnio grany 10 lat temu. Odchodzi się w ogóle od pacynek, od formy lalkowej, na rzecz formy plastycznej.

– Jest to dla nas wyzwanie. Ale dzięki temu, że wraz z Jarkiem kończyliśmy Akademię Teatralną w Białymstoku, mieliśmy możliwość spotkania profesorów, którzy

pokazywali, na czym polega piękno teatru pacynkowego. Żywego, budowanego na rytmach. Teraz to odtwarzamy i wymyślamy kolejne ciekawe sytuacje – opowiada aktor lalkarz Tomasz Czaplarski.

Sztuka „Mikołaj Kropielnik z Olsztyna” trwa około 40 minut. – Nie może trwać dłużej, bo to spektakl uliczny. Ktoś przechodzi, zatrzymuje się i ogląda – wyjaśnia J. Cupriak. Premiera spektaklu odbyła się 21 maja w Olsztyńskim Teatrze Lalek. Ale sztuka będzie wystawiana na ulicach Olsztyna, m.in. 23 maja o godz. 17 na dziedzińcu olsztyńskiego zamku.

**Krzysztof Kozłowski**

**Scenografia wzorowana jest na konkretnych miejscach Olsztyna. Ta scena odbywa się w parku nad tyną, przy rzeźbie żaby (PO PRAWIE)**



## zapowiedzi

### Debata o Olsztynie

Miejski Ośrodek Kultury w Olsztynie (Kamienica Naujacka, Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 3) organizuje w środę **26 maja** o godz. 18 otwartą debatę z cyklu „Rozmawiajmy o Olsztynie”. Tym razem tematem rozmów będzie: „Moja ulica – mój dom. Dlaczego olsztynianie boją się... sąsiadów?”.

### Pielgrzymka rowerowa

Instytut Kultury Chrześcijańskiej im. Jana Pawła II w Olsztynie zaprasza **29 maja** na pielgrzymkę rowerową w intencji beatyfikacji Papieża Polaka do sanktuarium maryjnego w Gietrzwałdzie. Program: godz. 7:30 – wyjazd z ronda przy ul. Bałtyckiej, godz. 12 – Msza św. w bazylice w Gietrzwałdzie, po Eucharystii wspólne ognisko.



Kalendarium życia

Mikołaja Kopernika

# Sapere aude



Jego imię noszą szkoły, ulice, centra nauki, porty lotnicze, okręty, rośliny, planetoidy, satelity, kratery. Jego **odkrycia, prawa i teorie** wpłynęły znacząco na rozwój nauki.



**Mikołaj  
Kopernik  
(1473–1543)**

okresie rozpoczyna obserwacje gwiazd i Księżycą, które budzą wątpliwości co do teorii geocentrycznej.

**1507** – Mikołaj Kopernik zostaje osobistym sekretarzem oraz lekarzem biskupa warmińskiego Łukasza Watzenrode i przenosi się do Lidzbarka Warmińskiego.

**1510** – Kopernik przenosi się do Fromborka, gdzie dwa lata później kupuje basztę w obrębie murów warowni fromborskiej. Z tego miejsca obserwuje Słońce, Marsa i Saturna. Prze-

prowadza ok. 30 zarejestrowanych obserwacji astronomicznych.

**1516** – astronom przenosi się do Olsztyna, skąd administruje dobrami wspólnymi kapituły warmińskiej. Przeprowadza akcję kolonizacji opuszczanych łąnów we wsiach, a podczas wojny polsko-krzyżackiej (1519–1521) wzmacnia fortyfikacje zamku olsztyńskiego i odpycha napór wojsk zakonu. Bierze również udział w negocjacjach z wielkim mistrzem Albrechtem Hohenzollernem, za co zostaje mu przyznany tytuł komisarza Warmii.

**1543** – „*De revolutionibus orbium coelestium*”, najważniejsze dzieło Mikołaja Kopernika, nad któ-

rym pracował w latach 1515–1530, zostaje wydane drukiem w Norymbdze. 24 maja tego samego roku we Fromborku umiera wielki astronom.

## Wkład w rozwój nauki

**Astronomia** – rozpowszechnienie teorii heliocentrycznej; nie było to nowe odkrycie, a jedynie uzasadnienie twierdzeń znanych już w starożytności. Niezwykłość polegała na tym, że Kopernik odważył się przeciwstawić fałszywym poglądom i błędzącym autorytetom, wprowadzając nowy nurt w nowożytnej nauce. Kwintesencją teorii są słowa z jego największego dzieła: „Tak więc zaprawdę Słońce, jakby na tronie królewskim zasiadając, kieruje rodziną planet krążących się dokoła”.

**Filozofia** – zasada kopernikańska (zasada kosmologiczna) – postulat mówiący, że wszechświat jest jednorodny, a położenie Ziemi nie jest w żaden sposób uprzywilejowane.

**Ekonomia** – rozwinięcie polityki pieniężnej, prawo Kopernika–Greshama, które mówi o tym, że „gorszy pieniądz wypiera lepszy”.

**Geometria** – twierdzenie Kopernika: „Jeśli wewnątrz dużego okręgu toczy się bez poślizgu okrąg o promieniu dwa razy mniejszym, to dowolny, lecz ustalony punkt małego okręgu porusza się po średnicy dużego”.

Mikołaj Kopernik pochodził z Torunia, ale większość życia spędził na Warmii i z tymi ziemiami był związany. Astronom, którego szczątki odnaleziono w 2005 r., spocznie w bazylice katedralnej we Fromborku. **Łukasz Czechyra**



**Mikołaj Kopernik wywarł wielki wpływ na naukę, ale przede wszystkim na ludzi, którzy z nauki tej korzystają**

**U GÓRY:** Dzięki takim urządzeniom jak astrolabium, Kopernik odmielił średniowieczne pojmowanie świata

Przełom wywołany przez jego dzieło przyniósł ze sobą skutki nie tylko polityczne czy filozoficzne, ale również religijne.

## Ważne daty

**19 LUTEGO 1473** – w Toruniu przy ul. św. Anny przychodzi na świat Mikołaj Kopernik. Ojciec astronoma Mikołaj pochodził ze śląskiej wsi Koperniki, a w II połowie XV w. przeniósł się do Torunia, gdzie zawarł małżeństwo z Barbarą z rodu Watzenrode. Po śmierci ojca Mikołajem zaopiekował się jego wuj – Łukasz Watzenrode, biskup warmiński.

**1491–1495** – po zakończeniu nauki w szkole parafialnej młody Mikołaj podejmuje studia na Akademii Karkowskiej. To tam uczy się łaciny, poznaje podstawy matematyki i astronomii, której uczy się m.in. od astronoma Wojciecha z Brudzewa.

**1495** – Mikołaj Kopernik zostaje kanonikiem warmińskim, jednak nie podejmuje urzędu, ze względu na opór kapituły warmińskiej.

**1496–1503** – okres studiów we Włoszech. Studia prawnicze w Bolonii, medyczne w Padwie, praktyka prawnicza w kancelarii papieskiej w Rzymie dają Kopernikowi możliwość rozwoju, także w dziedzinie astronomii. W tym

PANORAMA PARAFII pw. św. Jana Chrzciciela w Biskupcu

# Jak feniks z popiołów

Parafia pw. św. Jana Chrzciciela działa na terenach Warmii od ponad 600 lat. Już od lokacji miasta – w 1395 r. – mówi się o istnieniu „kościółka na wzgórzu”.

ZDJEŃCIA LUKASZ CZECHYRA



Nowy ołtarz wzorowany jest na tym, który został zniszczony podczas II wojny światowej

Świątynia była mocno doświadczana przez historię, a droga do dzisiejszego wyglądu naznaczona jest wojnami i zniszczeniami. Pierwszy kościół, który powstał tu w drugiej połowie XIV wieku, został spalony w 1414 r. Odbudowany dom Boży został zdemolowany podczas wojny polsko-krzyżackiej, ale parafia zdołała podnieść się z ruiny. Na przełomie XVII i XVIII w. kościół płonął aż trzykrotnie. Składki ludności warmińskiej i wsparcie biskupa Ignacego Krasickiego pozwoliły raz jeszcze odbudować miejsce modlitwy. Ostatnie doświadczenie dotknęło parafię podczas II wojny światowej, po której budynek po raz kolejny wymagał odnowy. Te prace właściwie cały czas trwają. Trzy lata temu został postawiony nowy ołtarz, na miejsce spalonego podczas wojny.

## Potrzebują hospicjum

Parafia liczy około 5000 osób. Niektórzy wyjeżdżają do pracy czy do rodziny za granicą. Na ich miejsce jednak przychodzą nowi. Pod dachem kościoła działają liczne wspólnoty chrześcijańskie – jest

grupa Odnowy w Duchu Świętym, są ministranci, lektorzy, swoje spotkania modlitewne prowadzą również ludzie młodzi. Są także grupy pomocy i wsparcia, jak Caritas czy AA. Ks. proboszcz Wiesław Badura myśli o otwarciu hospicjum. 10 lat temu był jednym z założycieli Stowarzyszenia „Lazarus”, które stworzyło hospicjum domowe. Pomagają chorym w terminalnej fazie choroby nowotworowej oraz ich rodzinom. Do cierpiących osób przyjeżdżają lekarze i pielęgniarki, wolontariusze pomagają w prowadzeniu domu, czasem są po prostu po to, żeby porozmawiać. Jak mówi ks. proboszcz, Biskupiec potrzebuje hospicjum. Sam jest gotów zaadaptować jeden z budynków parafialnych, a jeśli to nie będzie możliwe, będzie szukał innej drogi, na przykład postara się o postawienie nowego obiektu.

## Szkoła sukcesu

Jeden z budynków parafialnych już służy lokalnej społeczności. W 1999 r. w Biskupcu powstało Stowarzyszenie na rzecz Wspierania i Rozwoju Oświaty „Żak”, które otworzyło Katolickie Gimnazjum



W pobliżu kościoła znajduje się pomnik upamiętniający Jana Pawła II oraz poległych za ojczyznę

Społeczne. Szkoła powiększyła się również o Katolickie Liceum Ogólnokształcące. We wspólnie wyposażonej placówce, w rodzinnej atmosferze, kształcą się ponad 150 uczniów. Korzystają z wielu zajęć pozalekcyjnych, a zdobywanie wykształcenia poparte jest wychowaniem na wartościach chrześcijańskich. Bardzo dobre wyniki gimnazjalistów i licealistów z Biskupca zaowocowały przyznaniem szkole tytułu „Szkoła sukcesu”, nadawanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. W tej chwili szkoła prowadzi rekrutację na nowy rok szkolny (więcej informacji można znaleźć na stronie [www.zak-bc.pl](http://www.zak-bc.pl)). 28 maja szkoła przyjmie imię Jana Pawła II, a uroczystą Mszę św. odprawi metropolita warmiński abp Wojciech Ziemia.

lukasz Czechyra

## Zdaniem proboszcza



– Nie jest to może ogromna parafia, ale zajęć jest dużo. Jest nas tu trzech księży. Praca nie jest łatwa, ale

właśnie po to tu jesteśmy. W ludziach widać potrzebę duszpasterstwa, parafianie chcą naszej duchowej opieki. Dzisiejszy świat jest bardzo absorbujący, wiele osób nie potrafi się w nim poapać, a Kościół jest rodzajem odskoczni. W świątyni można się wyciszyć, pomyśleć nad codziennością, troszkę uspokoić swoje zabiegane życie. Staramy się trafić szczególnie do młodzieży. Chcemy młodym pomóc, żeby rozpoznali znaki czasu i dobrze wybrali. Wielu z nich stawia teraz na edukację, dlatego stworzyliśmy im miejsce, gdzie wykształcenie jest równie ważne, co wartości chrześcijańskie oparte na Dekalogu. Organizujemy wyjazdy do Pieniężna czy Lednicy. Chcemy również pokazać, że życie to nie jest tylko branie, ale że warto czasem dać coś z siebie. Dlatego zachęcamy ludzi młodych na przykład do wolontariatu w hospicjum.

**Ks. kan. Wiesław Badura**

Urodzony w roku 1960, święcenia kapłańskie przyjął w 1985 r. Wcześniej pracował w Kętrzynie. Od roku 1986 r. w Biskupcu, od 1994 r. jako proboszcz.

## Zapraszamy na Msze św.:

W niedzielę: **7.30, 9.00, 10.30, 12.00** oraz **18.00** (w Sadowie o **13.00**).  
W dni powszednie: **7.00, 18.00.**

